

SŁOWO

WILNO, Niedziela 16 listopada 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagrancie 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 20259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKOWIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednosłpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

U końca kampanji

Ma się ku końcowi kampanja wyborcza między „gasnącym światem”, a blokiem Marszałka Piłsudskiego prowadzona. Nie byliśmy w niej ani obojętnymi widzami, ani stojącymi na boku obywatelami. Braliśmy w niej udział gorący i żywy, bośmy byli w pełni świadomi ważności chwili i rozstajnych dróg, przed którymi stało Państwo.

Jako zorganizowany obóz polityczny, niewielki liczbą, w morzu powszechnego głosowania, ale reprezentujący w społeczeństwie pewne niedoceniane dawniej walory i wpływy, stanęliśmy w szeregu tych, którzy swoim wysiłkiem i pracą, mózgiem i wolą pragną się przyczynić do zwycięstwa nowej, z odmetów anarchii i bezwładu dzwigającej się Polski.

To nas, konserwatystów, równie ostro odcina zarówno od lewej, jak od prawej opozycji, gdyż obie z równą rozpaczą, z równą nienawiścią walczą z człowiekiem, który jedyny w Polsce nową myśl ustrojową i mus jej realizacji — uosabia.

Znamy wszystkie ich argumenty i wyrobiliśmy sobie sąd o ich metodach. Obraz karla, o którym mówił Piłsudski, w sali malinowej Bristolu, karla, który, jak cień, snuje się z nim nieodstępnie, jest z pewnością najwierniejszą, najplastyczniejszą tych metod charakterystyką.

„Jeżeli nie wszyscy chcecie mnie kochać” — mówił on w maju 1926 r.: „wszyscy musicie mnie szanować. Nie umiem działać dla własnych korzyści, lecz dla dobra ojczyzny”.

Byliśmy przez lat cztery świadkami jego walki z Polską przedmową. I powiedzmy to otwarcie, taktyka tej walki wydawała się nam chwilami niefortunna, niemal beznadziejna... Bośmy w poszukiwaniu i oczekiwaniu rozwiązania nie pamiętali o słowach, które w czasie swego skupionej pracy rzucił kiedyś w Sulejówku:

„Musi dusza polska sama w sobie dojrzeć i przełamać się... To proces po wolny... Trzeba się uziębło w cierpliwość. Musi być poprawa opłacona ciężkimi doświadczeniami. Innej drogi niema... Żadne najpóźniejsze kazywania, najmniejsze rozmowy nie osiągną celu...”

Czekał więc, a w tem męczącym wyteżonym oczekiwaniu „łamała się i dojrzewała sama w sobie dusza polska”.

Ale ci, którym wypowiedział walkę, wzięli oczekiwanie za bezsilność, cierpliwość za brak decyzji, podnieśli hardo głowy i głośno poczęli trąbić o zwycięstwie.

„Przewrót musi być zlikwidowany, praworządność przedmowa przywrócona!”

Zapominano wśród okrzyków przedwczesnego triumfu, że wkrótce po zamachu na zebraniu posłów i senatorów w Prezydium Rady Ministrów, padły z ust Marszałka słowa, które, jak wszystko, co kiedykolwiek powiedział, miało być w wybranym przez niego czasie w czyn zamienione. W przemówieniu bezprzekładnie ostrem oświadczył on wówczas, że w walce, którą wypowiedział rozwielnionej przywilej i bezkarności, nadużyciom swobod demokratycznych, które doprowadziły kraj do zniechęcenia demokracji, nie ulegnie, bo jest silniejszy od wszystkich przeciwników, razem wziętych*. Upowiedział, że może przetrwać chwila, kiedy „bat będzie świstał”. Ale chciałby rządzić bez bata, obrzydził sobie bowiem ten sposób rządzenia w państwach zaborczych... Pragnąłby bez tego instrumentu, doprowadzić sfery rządzące w Polsce do „przejścia ponad partyjne interesy i dania oddechu Państwu”.

Jeżeli dzisiaj bezkarność należy do przeszłości, a odpowiedzialność za

słowa i czyny została przywrócona, to jest to tylko wykonaniem zapowiedzianej w roku 1926 przestrogi.

Dzień 16 listopada ma wykazać, jak daleko postąpił ten uzdrowieńczy proces wewnętrzny, to „łamanie się w sobie i dojrzewanie duszy polskiej”, na które już od lat czeka Piłsudski. Od wyniku walki wyborczej, od stopnia dojrzewania duszy Narodu zależy, czy walka o nową Polskę, która zaniedbana być nie może, będzie mogła być bez ostrych wstrząsów i trudności wewnętrznych, na drodze normalnej współpracy z Sejmem prowadzona.

„Przed Polską (mowa lubelska, 1920) stoi wielkie pytanie: czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych. Na to pytanie Polska jeszcze nie odpowiedziała. Ten egzamin zdac jeszcze musi. Czeka nas wielki wysiłek, na który my — współczesne pokolenie — zdobyć się musimy... jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalnie na całym Wschodzie”.

Niechże dzień 16 listopada będzie tem „dalekiem obróceniem koła historii”.

Wojciech Rostworowski.

B. POSEŁ MICHAŁKIEWICZ I DYR. MACZYŃSKI ZWOLNIENI Z ARESZTU.

POZNAN. (PAT). — Prasa donosi, że były poseł dr. Michałkiewicz i były dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu Maczyński aresztowani pod zarzutem nadużycia w związku ze sprawą spółdzielni domów, zostali wypuszczeni na wolną stopę.

KONDOLENCJE Z RACJI ZAMACHU NA PREMIERA JAPONJI.

WARSZAWA. (PAT). Wobec zamachu na prezesa rady ministrów Japonji Hamaguchę p. Marszałek Piłsudski wysłał do premiera japońskiego depeszę z wyrazami współczucia i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Jednocześnie wysłał odpowiednią depeszę do ministra spraw zagranicznych Japonji barona Shidehara p. minister spraw zagranicznych Zaleski.

ARESZTY WŚRÓD DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH.

Będzin. (PAT). W związku z agitacją przedwyborczą komunistów na terenie zagłębia władze bezpieczeństwa zarządziły szereg rewizji wśród działaczy komunistycznych. W wyniku tej akcji aresztowano 16 osób, które przekazano do dyspozycji sądziego śledczego.

Lecznica Stowarzyszenia Litewskiego POMOCY SANITARNEJ Wilno, Wileńska 28, tel. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopiętnych

Gabinet Roentgena Elektro-lecznica Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. PRZYJĘCIA od 10 — 3.

WSZYSCY PANOWIE NOSZĄ BIELIZNĘ „JOTKA”

Jotka WARSZAWA

Z Brześcia do Lwowa

LWÓW. (PAT). Dzienniki poranne podają szczegóły przewiezienia z Brześcia nad Bugiem do Lwowa byłych posłów ukraińskich. „Gazeta Poranna” donosi, że byli posłowie Celewicz, Polijów, Kohut, Liszczyński i Wisiocki opuścili w czwartek po południu wojskowe więzienia w Brześciu nad Bugiem i wyjechali do Lwowa. Przybyli oni do „wowa w piątek rano w asyście żandarmów i posterunkowych. Zostali oni przekazani do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym, który polecił odstawić ich do więzienia przy ul. Kaźmierzowskiej. Jak się dowiaduje „Gazeta Poranna”, śledztwo w sprawie byłych posłów objął sędzia apelacyjny do spraw szczególnej wagi dr. Januszewski, który obecnie prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanych członków przyjdum Unda.

Król Karol otworzył sesję parlamentu

BUKARESZT. (PAT). — W sobotę w południe król Karol dokonał po raz pierwszy uroczystego otwarcia sesji parlamentu w obecności wszystkich deputowanych i senatorów, dygnitarzy cywilnych i wojskowych, korpusu dyplomatycznego i licznie zebranej publiczności, wypełniającej trybunę.

Króla przyjęto frenetycznymi oklaskami, które trwały przez dłuższą chwilę. Następnie premier doreczył królowi tekst mowy tronowej, którą król odczytał. W wielu miejscach mowę przerywano oklaskami.

Królewicz wojewoda Michał znajdował się u boku króla w mundurze ucznia szkoły wojskowej.

Wszyscy członkowie stronnictw opozycyjnych parlamentu byli w czasie otwarcia obecni. W przemówieniu swem król omówił politykę rządu na terenie międzynarodowym, pomoc gospodarczą dla rolnictwa, stosunek do mniejszości i t.d.

Polityk francuski o usiłowaniach wskrzeszenia monarchji Habsburgów

PARYŻ. (PAT). W dzienniku „Journal des Debats” znany pisarz polityczny August Gauvain, członek Instytutu tu, ubolewa że zarówno premier Tardieu, jak i minister spraw zagranicznych Briand, omawiając onegdaj w rozmaitych punktach sytuację dyplomatyczną, nie uważali za stosowne zacząć o jedną kwestję, która najbardziej obecnie przysłużyła uwagę.

Kwestją tą jest projekt arcyksięcia Ottona, który korzystając ze swej pełnoletności politycznej chce uczynić próbę włożenia na swoją głowę jednej z dwóch koron rodu Habsburgów.

Zarówno w Austrii, jak i w Węgrzech prowadzi się uścisną propagandę w tym kierunku, a szczególnie Węgry łożą duże sumy pieniężne na kampanję na rzecz rewizji traktatu w Trianon i co zatem idzie wskrzeszenie monarchji Habsburgów.

P. Gauvain zwraca uwagę, że należy bacznie śledzić za intrygantem Hitlerem, staje się bowiem on poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju.

Poincare o sytuacji politycznej Europy

PARYŻ. (PAT). — Dziennik „Excelsior” ogłasza kolejny artykuł Poincaré’a. W artykule tym były prezydent republiki omawia stan gorączkowy w którym znajduje się obecnie Europa, a którego źródło leży w panującym obecnie w Niemczech dążeniu do rewizji traktatów pokojowych i zawartych przez nie umów międzynarodowych.

Pozostawmy na chwilę na stronie, kwestię odpowiedzialności Niemiec w wybuchu wojny — mówi Poincaré — będziemy niezawodnie mieli okazję do kwestji tej powrócić. Już zaczyna stanowczo przeważać zdanie o tem, że Niemcy spowodowały wojnę. Niemcy zobowiązały się w roku 1921 w Londynie do zapłacenia odszkodowań za wyrządzone przez nie straty. Przyjęły one plan Dawesa, nareszcie wzięły udział w redakcji planu Younga. Wszystko to są w oczach Hitlera rzeczy bezwartościowe, „brednie dla bab”.

Przeszłość jest niczem wobec przyszłości — rozumuje Hitler zupełnie tak samo, jak Sowiety które dziś odmawiają placenia długów carskich.

Nie zdaje on sobie sprawy z tego, że idąc za tymi przykładem, odrzuca on, nacjonalista, samą ideę ciążkości, stanowiącej główną siłę każdego narodu. W każdym razie, można będzie powiedzieć, że Niemcy, zarówno cesarskie, jak i republikańskie przestały istnieć. Naród, który przy zmianie regimu politycznego nie zachowuje swej moralnej odpowiedzialności, stawia sam siebie poza obrębem cywilizacji.

List min. Skirmunta

LONDYN. (PAT) — Ambasador Skirmunt wystosował do redakcji „Timesa” następujący list:

„Zwróciło moją uwagę, że w artykule zatytułowanym „Polityka zagraniczna Francji”, a opublikowanym w piątkowym wydaniu dziennika, korespondent „Timesa” pisze: „jak informują z dobrego źródła, o ileby Niemcy sprzyjały porozumieniu pomiędzy Polską i Litwą w sprawie Kłajpedy, to Polska według wszelkiego prawdopodobieństwa ujawniłaby gotowość żywego odniesienia się do niemieckich argumentów w sprawie korytarza gdańskiego”. Ponieważ ten ustęp sprawia wrażenie, jak gdyby niektóre polskie koła miarodajne miały dawać w pewnych warunkach posłuch niemieckim argumentom w sprawie korytarza gdańskiego, uważam za swój obowiązek oświadczyć, że tego rodzaju wiadomości, której nie można brać poważnie, nie może pochodzić z dobrego źródła. Żadne czynniki odpowiedzialne w Polsce nie podjęłyby się dyskusji na temat, wysłany przez korespondenta „Timesa”. — Skirmunt, ambasador Polski.

Szalona burza nad Bałtykiem

RYGA I KŁAJPEDA ZALANE WODĄ.

RYGA. (PA). — W ciągu wczorajszego dnia i nocy szalejąca burza spowodowała ogromny przybór wody na wszystkich rzekach. Dżwina wyszła z brzegów, zalewając niektóre ulice Rygi i okolice.

Z Dżwiny ujęciem i innemi miejscowościami zerwana jest wszelka komunikacja wobec podmycia i zalania linii kolejowej i szosy. Na prowincji klęska powodzi wyrządziła ogromne szkody, niszcząc zasiewy ożime i unosząc zapasy siana i stomy. Wielkie ilości drzewa, przygotowanego do spławu, zostały zniszczone do morza. Straty ogromne.

KŁAJPEDA. (PAT). — Szalejąca od kilku dni w okręgu kłajpedzkim burza wyrządziła olbrzymie szkody, zwłaszcza w okolicach nadmorskich. Port rybacki uległ poważnym uszkodzeniom.

Bardzo znaczne spustoszenia dają się zauważyć w porcie nowym. Podobnej burzy nie notowano w okręgu kłajpedzkim od lat kilkadziesiąt.

Traktat litewsko-łotewski

KOWNO. (PAT). Rokowania w sprawie zawarcia traktatu pomiędzy Litwą a Łotwą zakończyły się pomyślnie.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, przy obopólnych ustępstwach i kompromisach udało się ułożyć spis towarów, które będą podlegać cłom ulgowym. Równie został ustalony kontyngent zboża, wwożonego z Litwy do Łotwy, w myśl żądań delegacji litewskiej.

Traktat został parafowany o godzinie 18.30.

Przemówienie b. prem. KANDYDACY B. B. W. R. K. Świtalskiego

WARSZAWA. (tel. wł.) W sobotę o g. 18 był premier Kazimierz Świtalski wygłosił odczyt p.t. „O co walczyliśmy”. Na odczyty które wzbudziły wielkie zainteresowanie, obecni byli przedstawiciele świata politycznego z byłym premierem Walerym Ślawnikiem na czele, wyżsi urzędnicy z wiceministrem Starzyńskim oraz tysięczne tłumy publiczności, które nie mogąc pomieścić się w wielkiej sali Filharmonji, słuchały odczytu również na ulicy dzięki specjalnie ustawionym megafonom.

Wspomniawszy słowa Marszałka Piłsudskiego, że on zarówno jak i wszyscy ci, którzy ściśle z nim współpracują, przegrac w sensie utraty władzy na rzecz sejmowładztwa, czy posłownictwa nie mogą, p. Świtalski stwierdza, że sami opozycjoniści zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że sama kartka wyborcza nie może Marszałkowi Piłsudskiemu władzy z rąk wytrącić.

Cała opozycja polska od księdza Godlewskiego do towarzysza Czaplińskiego zdobyć większości nie może. Całe też zachowanie się opozycji od początku kampanji wyborczej dowodzi, że wszyscy przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego o objęciu władzy ani marzyć nie mogą. Ideałem opozycji jest nie dopuścić do wytworzenia większości, nie pozwolić na normalne, spokojne i rozsądne ułożenie stosunków między władzą wykonawczą a ustawodawczą, mieć jak najwięcej rąk któreby złościły klody rządowi rzucały. Pod dawny ostrzej krytyce hasła wyborcze, wysuwane przez stronnictwa opozycyjne, p. Świtalski zbija niektóre zarzuty opozycji, jak np., od kilku nieściesz klepaną przez opozycję piosenkę, że to dyktatura tylko stanowi tamę dla strugi złota, która wezbrana po bankach zagranicznych, dawno już rzekomo byłaby zalała Polskę, gdyby nie rząd Marszałka Piłsudskiego. To przeraźliwe krakanie potrzebne jest politykom przedewszystkiem dla ich celów utylitarnych. Idziemy do walki — mówi p. Świtalski — by ten typ partyjnika zniszczyć. Podkreślając fakt, że obóz Marszałka Piłsudskiego wytrzymał trzynaście próh jako zwarta całość, p. Świtalski zaznacza: Walczymy o ten typ polityki, który nie uważałby polskiego rządu za wiecznego wroga. Rząd z natury swej działający musi znajdować takie rozwiązania, któreby go dźwily sprzeczne tendencje, choćby nieraz ta synteza musiała być dokonana dla dobra ogólnego kosztem cieższych interesów.

Dalej p. Świtalski podnosi zasługi rządów pomajowych w dzie dzie gospodarstwa i stwierdza, że obóz Marszałka Piłsudskiego jedynie stawia zagadnienie ustrojowe w sposób wyraźny, dążąc do wzmocnienia władzy wykonawczej. Im większa będzie klasa partyjnicza, tem łatwiejsza będzie rewizja konstytucji. Jedynie silny rząd rozwiązać może zagadnienie gospodarcze, wykształcić dobrą administrację, rozstrzygnąć problem mniejszości narodowych tak, by odnosić się do obydwu wszystkich wyznań i narodowości, jako do obydwu równouprawnionych, twarzo występować przeciwko każdemu, który chciałby państwa grozić. Co do polityki zagranicznej, to chciałbym przypaść, koż z wrogów Polski nie żyły sobie dziś ideami obco Marszałka Piłsudskiego, a zwycięstwa opozycji?

W dalszym ciągu swego odczytu mówca wspomina o kongresie Centrolew w Krakowie, na którym uchwalono rezolucję przeciwko Głowie Państwa i w sprawie wojny przeciwko rządowi. Ludzie ci grozili nieuznaniem umów państwowych i niespełnieniem obowiązków ustawowych przez obydwie teby wobec państwa. A teraz, dzwija się gdy rząd Marszałka Piłsudskiego wycofał się z konsekwencji. W końcu swego odczytu p. Świtalski stwierdza, że rzadko kiedy w całym świecie odbywały się wybory, któreby dla narodu były tak ważne, jak nasze dzisiejsze. Musimy sobie zdac sprawę, że stonmy przed rozstrzygnięciem, które zawazy na naszych losach, na losach nie tylko naszego pokolenia, ale i przyszłych.

Po odczycie zgromadzeni słuchacze ze śpiewem „Pierwszej Brygady” i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego uformowali wraz z oddziałami Strzelca kilkutysięczny pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta.

PODZIEKOWANIE PANA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA. (PAT) Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego sekretarjat osobisty dziękuje wszystkim osobom i instytucjom które na dzień 11 listopada nadesłały życzenia i upominki, a specjalnie dzieciom.

B. SENATOR KOZICKI SKAZANY PRZEZ SĄD.

RÓWNE. (PAT). — Były senator partji Selrob - Prawica, a obecny kandydat z listy nr. 22 Sergiusz Kozicki skazany został w roku 1927 Sąd Powiatowy w Równem na 18 miesięcy więzienia za podburzanie ludności na wiecach przeciwko państwu.

Togal

TABLETKI SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWO REUMATYZMOWI, PODAGRIE, BÓŁOM GŁOWY, MIGRANIE I PRZECIEBIENIOM.

Wielkie reklamowe egzemplarze przesyła 6000 listów wyślecie sobie bezpłatnie, załączając do listu TUGALU.

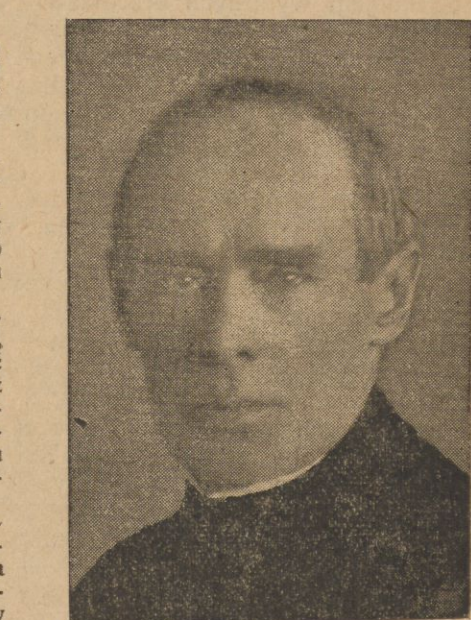
CENA 2.2- 1000 1364.

Pierwszy Polsko - Europejski Film Dźwiękowy - Śpiewy i mówiny

NIEBEZPIECZNY ROMANS

jutro premiera w kinach „Hollywood” i „Helios”

Patrz ost. str.



KS. PROF. BRONISŁAW ZONGOLŁOWICZ

Urodził się w dniu 29 11. 1870 r. na Żmudzi z matki Antoniny z Witorów i ojca Karola (matka ojca z domu Butymówna). Pochodzi ze szlachty upickiej. Szkoły średnie w Szawlach 1879 — 87, seminarjum duchowne w Kownie 1887 — 91, następnie akademja w Petersburgu 1891 — 95.

Magister teologii i doktor praw. W 1895 r. otrzymuje wszystkie święcenia kapłańskie w Petersburgu od ak. Symona.

W międzyczasie 1902 — 1912 jest kanclerzem kurji biskupiej w Kownie. W tem dziesięcioleciu kieruje polityką wyznaniową i narodowościową (walka z rządem rosyjskim).

Po ukończeniu akademji był profesorem seminarjum żmudzkiego w Kownie 1895 — 1914.

W 1912 r. na skutek presji rządu rosyjskiego i złego stanu zdrowia ustępuje ze stanowiska Kanclerza Kurji i wyjeżdża zagranicę, gdzie zastała go wojna. Wraca do kraju przez Grecję, Serbię, Bułgarię i Rumunię, i zajmuje stanowisko Sadu Konsystorskiego w Kownie (ewakuowanego wówczas do Smoleńska).

W r. 1915 zostaje profesorem prawa kościelnego w akademji petersburskiej. Tu zostaje go pierwsza rewolucja. Podczas drugiej — bolszewickiej — pracuje przymusowo na fabryce bolszewickiej i w innych instytucjach.

W tym czasie w przeciągu kilku miesięcy jest jedynym opiekunem akademji.

W ostatnich dniach listopada 1918 r. wyjeżdża z Petersburga i po długiej tułaczce przybywa do Lubina, dokąd przedtem już powolany został na stanowisko profesora prawa kościelnego.

W Lublinie organizuje wydział prawa kanonicznego i nauk moralnych, którego był pierwszym dziekanem.

W 1918 r. w sierpniu powolany zostaje do Wilna dla zorganizowania wydziału teologii w USB, gdzie w przeciągu 4 lat jest dziekanem, a w ciągu 2-ch lat akademickich prorektorem.

W 1921 — 22 organizuje wydział teologii w Uniwersytecie poznańskim (organizacja upadła w rezultacie). W tym uniwersytecie na wydz. prawa w ciągu letniego trymestru wyklada prawo kościelne.

Kandyduje do Sejmu z listy Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na 2-gim miejscu w okręgu lidzkim.

„RYTAS” W SPRAWIE REWIZJI TRAKTATU WERSAŁSKIEGO

KOWNO. (PAT) — „Rytas” zamieszcza artykuł byłego wyższego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych p. Gabrysa w sprawie rewizji traktatu wersalskiego. P. Gabrys prze widuje, że Niemcy w pierwszej linii poruszą art. 99, w którym jest mowa o Kłajpedzie.

Cytując pogłoski o rzekomych projektach oddania przez Polskę Niemcom korytarza gdańskiego wzamian za Litwę i Kłajpedę, p. Gabrys zwraca w konkluzji uwagę na niebezpieczeństwo grożące Litwie ze strony Niemiec i za pytuje, czy Litwa ma się znajdować w obozie państw, żądających rewizji traktatu wersalskiego. Powstaje pytanie, czy nie należy zmienić dotychczasowej polityki w stosunku do Polski.

Wytwarza się obecnie tego rodzaju sytuacja, w której pomoc Polski jest bardzo doniosła wobec planów agresywnych Niemiec. Nie należy zapominać o przyszłości, że „wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi”. Musimy sobie uprzytomnić, czy nie nadszedł czas powzięcia nowej decyzji w sprawie Wilna.

Powysze okoliczności powinny wpłynąć na ukazałtowanie się delegacji, która wyjeżdża w najbliższych dniach w celu przeprowadzenia rokowań z Polską. Zdaniem p. Gabrysa, nie powinni być wysyłani ci sami ludzie, którzy dotychczas reprezentowali Litwę w Genewie.

GLEBOKIE
Jak się zdaje w rzedzie uposledzen ziem wileńskiej nie ostatnie miejsce zajmuje fakt, że na terenie Izby Skarbowej Wileńskiej fiskalizm działa o wiele bezwzględniej niż gdzie indziej. Oto garść faktów z powiatu Dziśnieńskiego. Ściągane tu są dwuprocentowe kary za zwłokę zupełnie bezwzględnie, chociaż jest to powiat, na który urządzano „zbiórki na głodnych”, a więc ma całkiem oficjalne stwierdzenie, że zaleganie z podatkami wynikało nie ze złej woli podatnika, lecz z powodu klęski elementarnej.

Z komisji podatku dochodowego usuwani są ludzie, którzy wnoszą obiektywną i rozsądną krytykę szruby fiskalnej. Tak np. nie wywija na rok bieżący do komisji wybitnych przedstawicieli miejscowych, znających dobrze potrzeby i możliwości ludności tamtejszej. W ten sposób usuwa się od kontroli koniecznej, zwłaszcza ze względu na to, że okładania podatkami obfitują w jaskrawe błędy. Jednej podatniczce od dłuższego czasu nakłada się podatek na grunta o wiele większe niż ona posiada i nie pomagają na to żadne dokumenty w formie najbardziej prawidłowej przedstawiane. Tutaj urząd skarbowy jest nawet „formalnie” nie w porządku. A trzeba wiedzieć, że całą psychologię urzędni ków skarbowych cechuje głębokie przeświadczenie „oby być formalnie w porządku”. — Czy jest „materiałnie” w porządku, czy wyznaczenie i ściąganie podatków znajduje się istotnie w proporcji do możliwości podatników — to ich obchodzi znacznie mniej.

Kłeski elementarne i wygórowany wymiar podatków powoduje też kłopoty stracone, paradoksalne zaległości podatkowe które nie są wynikiem złej woli, lecz faktycznej niemożności płacenia. Trzeba też dodać, że ciężary samorządowe w powiecie Dziśnieńskim wynoszą przeszło 3 i pół razy więcej od ciężarów państwowych.
Koszty, które obywatele ponoszą i straci czasu, spędzonego bądź w biurach powiatowego urzędu skarbowego w Głębokim, bądź w podróży do Wilna, dla odwoływania i próśb o uwzględnienie nie liczy nikt. Nawet wtedy kiedy się podatnikowi uda wla dzie skarbowe przekonać, że popełnił ordynarny błąd, nikt przecież nie zwraca podatnikowi pieniędzy, wydanych z tego powodu, bez własnej winy, lecz przeciwnie z winy cudzej.

BARANOWICZE
Z — Obchód święta 11 listopada. Dzień 11 listopada w r. b. obchodzony nader uroczystość tebradzie, iż połączone dzień odzyskania Niepodległości z dniem Zwycięstwa Oręża Polskiego. Dzień ten zamienił się na dzień hołdu dla budowniczego Polski dzisiejszej i zwycięskiego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem 10 listopada na wszystkich gmachach publicznych i domach prywatnych wywieszono chorągwie o barwach narodowych, domy i sklepy uświetniono. Obchód rozpoczął się właściwie już 10 listopada capstrzykiem, wykonanym przez orkiestrę wojskową, strażacką i kolejową. O godz. 21 w sali straży ogniowej odbył się bal i o tej godzinie bal w Ognisku Kolejowym. O godz. 6 dn. 11 listopada podoba. O godz. 9 nabożeństwo w kościele parafialnym, o 9.30 w synagodze, o 10 w cerkwi a o godz. 11 msza polowa na Placu Legionów, którą odprawił ks. mjr. Wołasek. Przed mszą kilkoma wystrzałami armatnimi oznajmiono publiczności o uroczystości dzisiejszej i zaciągnięto chorągiew na maszt. Raport formacji wojskowych i organizacji społecznych przyjął komendant garnizonu gen. Krok-Paskowski, poczem poczet chorągwiary przeszedł pod ołtarz Po mszy podniosło kazanie, udzielając jednocześnie błogosławieństwa, wygłosił ks. mjr. Wołasek, podnosząc zasługi Marszałka Piłsudskiego.
Po kazaniu wojsko i organizacje społeczne odmaszerowały pod pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się defilada. Przed defiladą na grób Nieznanego Żołnierza w imieniu całego społeczeństwa złożyli przepiękny wieniec p. starosta Przepakowski i gen. Krok-Paskowski. Po złożeniu wienca na przepięknie urządzonej trybunie udekorowanej chorągwami narodowymi stanęli p. starosta Przepakowski i p. gen. Krok-Paskowski przyjmując defiladę. Przed przedsta-

Teatr w Lutni
„NIE RZUCAJ MNIE MADAME”
KIEDRZYŃSKIEGO
Nie chciałbym, aby Kiedrzyński spadł z krzesła, skoro mu powiem, że jego komedia ma to i owo, co zatrąca o wielkiego Szekspira. Przytem daćci jestem od tego, aby twierdzić, że rzeczy to wziął od genialnego Anglika, czyli „świsnął”. Nic podobnego. Ale Kiedrzyńskiego nie jest echo, ale, istotnie to i owo, w ten sam sposób poczęte i budowane. Oczywiście, jest ta różnica, że Szekspir ma genialne, tysiąckrotnie rozrośnięte serce w stosunku do człowieka. Serce Kiedrzyńskiego jest mniejsze, tak że komedje jego nie pozwalają nam tak bardzo znowu ocieplić się, przeniknąć słoncem. Nie znaczy to jednak znowu, abyśmy mu pozostawali wobec niego jak kawałek lodu.
Nieporozumieniem jest wielkiem, kiedy w wywiadzie dołączonym do programu, Kiedrzyński dąpa się w Towiańczyka. Nie mamy mu zresztą za złe tego drapowania a la Falsztal skoro jest na dzisiejszych pisarzy polskich nagonka. Ale można się kłaść na ziemię ze śmiechu, skoro się czyta, jak autor „nie rzucam mnie madame” zaczyna pouczać rodaków o doskonaleniu się wewnętrznem. Chce się wtedy krzyknąć: puść pan te wszystkie

wicielami władzy przeddefiniowały 78 p. p. 26 p. ul., 9 DAK, hufce szkolne, straż ogniową, kolejarzy, zwracał powszechną uwagę fakt, iż między sztandarami kolejowymi był sztandar Z.Z.K. (zwiazek P.P.S. C.K.W.) Po defiladzie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, które zaszczepiła swą obecnością przedstawiciele władz w osobach p. starosty Przepakowskiego i gen. Krok-Paskowskiego. Posiedzenie otworzył wiceburmistrz Winnikow, który mówił o znaczeniu dnia 11 listopada, zaproponował wysłanie holdowniczych depesz do P. Prezydenta Rz. P. i P. Marszałka Piłsudskiego. Po odczytaniu depesz przez ławnika p. Bienkowski w brzmieniu jak następuje: „Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki Warszawa. Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego, dwunastej rocznicy wskrzeszenia niepodległości, dziesiątej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, Rada Miejska Baranowicz na uroczystym posiedzeniu postanowiła przelać Ci dostojny Panie Prezydencie wyrazy hołdu i oddania się”.

„Marszałek Józef Piłsudski Belweder. Rada Miejska m. Baranowicz na uroczystym posiedzeniu w dniu 11 listopada z okazji 12 rocznicy wskrzeszenia Niepodległości i dziesiątej rocznicy bohaterstwa odparcia najazdu bolszewickiego, postanowiła przelać Ci, Panie Marszałku, Pierwszy Honorowy Obywatelu naszego miasta wyrazy hołdu i życzenie długich lat pomyślnych prac ku dobru odrodzonej Ojczyzny”. Depesze te przyjęto burzą oklasków. Na tem uroczyste posiedzenie Rady zakończono. O godz. 13 w udekorowanej sali kina Apollo odbyła się uroczysta akademja. Zagał akademję p. starosta Przepakowski, który w swym przemówieniu poruszył całą matryologję narodu polskiego i zasługi Marszałka Piłsudskiego w odrodzeniu Ojczyzny. Następnie mówca p. plk. Boruta Spiechowicz w przepięknie wygłoszonym referacie mówił o zmaganiu się narodu dla wyzwolenia się z kajdanów i braku woda w tych pieknych porach, o którym snily wszystkie pokolenia. Następnie przemawiali p. Bożek, dr. Prasi i p. Moller. Po każdym przemówieniu wypełniona po brzegi sala reagowała okrzykami „Niech żyje” na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach odbyła się druga część akademji. Uczeń gimnazjum państwowego Głębok, wygłosił piękny wiersz p. t. „Pieśń o wielkim człowieku”, a chór tegoż gimnazjum odpiewał „Legionistom”. Następnie uczennica gimnazjum Szulciewicz deklamowała „Polsko”, a chór tegoż gimnazjum odpiewał własny utwór dostosowany do chwili, poczem odbył się koncert muzyki 78 p. p. Znana na naszym terenie orkiestra odbierała zasłużone oklaski. Akademję o godz. 15 zakończono marszem. Wychojąc z akademji nawet przez ulicę przekomali się, iż dzień 11 listopada powinien być dniem zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego. W dalszym ciągu programu dnia o godz. 15 odbyło się przedstawienie bezpłatne dla żołnierzy carzynu, a o godz. 16 akademja dla wszystkich szkół. O godz. 17 w sali straży ogniowej zabawa ludowa. O godz. 19 akademja dla kolejarzy w sali Ogniska Kolejowego, a na zakończenie dnia o godz. 21 przedstawienie w sali straży ogniowej, gdzie odegrano komedję „Jego kapralaska mość”. Czysty dochód z obchodu wyrażający się w sumie około 1000 zł. przeznacza się w myśl uchwały Komitetu na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranowski”.

POPIERAJĄCIE L.O.P.P.

Polska Państwowa Loteria Klasowa
oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-ej Loterii są już do nabycia u wszystkich kolektorów.
Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40. — ćwiartki zł. 10.
Co drugi los wygrywa
Ciągnięcie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

aspiracje, tęsknoty do świętości, mikiewiczowskie wloty i hieraklesowe prace i bądź Pan tem, czym jesteś, to jest dobrym komedjopisarzem, to znaczy autorem rzeczy, które z pasją są pisane, z wiarą, z tupetem i namietnością i które bawią autora, którzy je pisze i widzów, którzy je oglądają.
Trzęś sztuki bardzo swojska, podpatrzona, ale po przez to swoje oko od wewnątrz, muzyczne i twórcze.
Romantyzm każe Grzędzielskiemu poszukiwać jakąś Weronikę błękitnoogłą, kwiatek, w którym kochać się można po uszy. Od czegoż jest romantyzm w Polsce, nawet u restauratora. Dania zaś wybrana, skoro czuje oczy na siebie z zachwytem wlepione, jakżes ma nie brykać i nie chcieć być na najwyższym Parnasie? Zakochany Grzędzielski jest jak Walgierz Wdaly. Możemy się uśmiechać i widzieć w nim to serce czule na białogłowy, jak ono w swej wierności pełne jest cnoty, którą tak bardzo cenimy w Polsce.
Wierności są u Kiedrzyńskiego wmurowane w sztukę... Weronika jednak w pogoni za fantasmagorią rzece wyciąga do cudownego motyla. Czy to nie jest szekspirowskie to zakończenie, kiedy motyl, ku któremu zwracali się jej oczy jak ku słońcu, jest niczem innym, jak tylko handlarzem żywego towaru. Wszystkie się mieni i skrzy, pełne groteski, jak u wielkiego Anglika. Dyferencja tkwi tylko w try-

Stany Zjednoczone a Niemcy
40 MILJ. DOLARÓW ZA AKCJĘ SABOTAŻOWĄ.
WASZYNGTON. (PA). — Przed komisją mieszaną złożoną z sędziów amerykańskich i niemieckich, rozpatrywana była skarga Stanów Zjednoczonych przeciwko Niemcom o 40 milionów dolarów tytułem odszkodowania za akcję sabotażową, prowadzoną przez agentów niemieckich na wyspach Kingsland i Blacktom.

Komisja oddała skargę na tej podstawie iż udział Niemców w zaburzeniach na wyspie Kingsland nie został dowiedziony, a fakt wybuchu na Blacktom jest nieprzekonywujący.

Fiasco „piatiletki”
WIEDEN. (PAT). — Moskiewski korespondent „Neue Freie Presse” donosi, że kryzys gospodarczy w Rosji Sowieckiej, wywołany planem pięcioletnim, przybrał zaskakujące rozmiary. Emisja pieniędzy papierowych wzrosła do 3.900 milionów rubli. W ostatnim tygodniu rzucono między ludność 1.300 milionów rubli. Było deperzewidzenia że przynajmniej jeden miliard utknie wśród ludności wiejskiej.
Kierownicy finansów sowieckich nie chcieli przyjąć odpowiedzialności za dalsze emisje i ustąpił ze swych stanowisk. Ażby ratować sytuację wstrzymano została wypłata robotnikom. Pensje urzędników zalegają od kilku tygodni, robotnicy zaś nie otrzymali płac za ostatnie 14 dni. W dalszym ciągu rzucono na rynek towary, między in. cukier, ubrania i inne przedmioty użytkowe. Jednak i ten środek nie wywołał pożądanego skutku. Handel paskarski kwitnie wszędzie. Obecnie wre walka w łonie stronnictwa. Wszystkie grupy opozycyjne, które zachowały się wrogo wobec Stalina, podniosły znowu głowę. Zdaje się, że grupa panująca nie myśli o przyszości, lecz stara się powziąć decyzję celem chwilowego załagodzenia sytuacji. Wszystko wskazuje na to, że Rosja znajduje się w przededniu ważnych wypadków.

Lot hydroplanu „DO X”
LA ROCHELLE. (PAT). — Hydroplan DO X zarzucił kotwicę w piątek o godzinie 22 min. 30 w pobliżu St. Martin de Ro. Jeden z oficerów i kilku pasażerów wysiadło na ląd. Podróż hydroplanu do Bordeaux została przerwana ze względu na spóźnioną porę. W sobotę miał on wyruszyć w dalszą drogę jak najwcześniej.
BORDEAUX. (PAT). — Hydroplan „DO X”, który odciął w sobotę rano z La Rochelle, przybył tu, opuszczając się na morze między Bourg-sur-Gironde a Playe.

Skuteczna obława w pasie granicznym
ARESztowanie AGITATORÓW Z ZA KORDONU.
W ciągu ubiegłych trzech dni władze policyjne łącznie z KOP przeprowadziły w pasie granicznym od Drui po Radoszkowice szczegółową lustrację terenu, wylawiając podczas obławy kilkunastu emigransów wyrotowych, wicz z wielką ilością bibuly agitacyjnej nadesłanej z zakordonu dla rozkolportowania w przeddzień wyborów do Sejmu.
W odezwach tych komuniści nawoływali do głosowania na jedność rob. - chłopską.

TYDZIEŃ TANICH JEDWABI I WEŁEN
JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ I TRWAĆ BĘDZIE DO 28! XI.
OBEJRZENIE TOWARÓW NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA
WILEŃSKI DOM TOWAROWO - PRZEMYSŁOWY
Bracia Jabłkowscy
DOM BANKOWY
M. RYNDZIŃSKI i K. KAUFMANS
Wilno, ul. Niemiecka 37, tel. 4-40 i 1-70.
Adres telegraf.: „RYNDKAUFBANK”.
Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

Polska Państwowa Loteria Klasowa
oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-ej Loterii są już do nabycia u wszystkich kolektorów.
Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40. — ćwiartki zł. 10.
Co drugi los wygrywa
Ciągnięcie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

bie pisania, w nieskończenie mniejszym trybie pisania.
Obok Kiedrzyńskiego jest teatr. Możemy powiedzieć, że nie we wszystkich dorosł ten teatr do „nie rzucam mnie madame”. Żelwerowicz pierwsze skrzypce trzyma w ręku. Brawo! Mieszanie sady i tęsknoty rzadko jest tak dobrze odważone. Pani Sawicka — Weronika z podwiązką na jednej nodze, warta jest anielskiej cierpliwości. Grzędzielski ma też krewne. Znany tego Pawła, Pawelka. Jest wszędzie, na ulicy, w domu, w sklepie, gdziekolwiek noga nasza ruszy. Śnić się może Żurowski przez 40 noc, esencja polskiej dobroć i radość, dobroduszości, naiwności, bezradności. Fredro na przedstawieniu Kiedrzyńskiego napewno biłby oklaski Żurowskiemu i wywoływałby go raz po raz, aby jeszcze raz objął konterfekt, szanownego rodaka. Wreszcie Wyrwicz. Proszę mnie wierzyć, że ten wielki aktor, dał wysłuchane wielkie nie, ale tak doskonałe, że czuć od tego reżysera — kombinatora na miłe nieomal piekielny tupet a pod spodem nicosć — nić. Jest jeszcze Budyński i Lubiański, którzy też dobrze smyczkiem na skrzypcach prowadzą. To są plusey sztuki, aby już nie mówić o pani Kamińskiej, której chrapki drgają, kiedy spogląda na swą rywalkę i widzi, że i ta druga odsłania swoje wdzięki.
Ale też na tem koniec. Bo tu zaczyna się nieporozumienie. Kiedrzyński daje rewje, nawet kadencję, jak w komedjach Szekspira. I powiedziałbym z muzyki komedji urodzoną kadencję. Jednym słowem daje rzeczy, które trzeba scenicznie dobyć. Przeobrazić trzeba wszystko na barwy, głosy, nawet łamańce, byle w harmonji, aby bukiety był piękny. Ma być kontrast do byty ze światła i ruchu dla realnej, naturalistycznej, na przeżywanu opartej gry artystów.
Nie możemy inaczej powiedzieć, jak to, że teatr w Lutni fatalnie spudłował. Bo przecież te girls, te nagości w takt wojskowej parady, ten cały zgermanizowany amerykański merkantylizm na scenie jest wyrazem obojętności, która psuje smak polskiej komedji. Powiedziałbym dosadnie, że do naszego polskiego Krupnika wiano transatlantyczną przyprawę, tak że jedząc krupnik, mamy nagle nie swoje oczy. Gdzie jest łagodność, słodycz, wonia aury kaszy polskiej serdecznej, która nie zgłasza żadnych pretensyj, aby być węgierską papryką lub amerykańską musztardą Halifax.

Teatr w Lutni niewinnie wygląda. Kalkuje warszawskie spektakle z girlsami, które są z kolei kalkami Berlina. Przyszedł oczywiście godzina, że Warszawa wyjdzie z cierpliwości, i stanie deba przeciw germanizowaniu Polski przez scenę. Pocóż powtarzać, amerykańskości przeobrażone na germań-

Polityka kolonialna papieży
Sprawie tej poświęcony został artykuł w czasopiśmie francuskim „Les Documents”. Opierając się na bullach, edyktach i dekretach papieskich, autor wykazuje, że papież od samego początku zwrócił uwagę na problem kolonialny i niekiedy dawał rozwiązania o zdumiewającej aktualności. Już przed wiekami papież (np. Benedykt XIV w 1741 r.) występowali przeciwko niewolnictwu i różnego rodzaju nadużyciom, które jeszcze dziś są roztrząsane w Genewie. Stare bulle papieskie zawierają zasady, z których dzisiejsza polityka kolonialna mogłaby się wiele nauczyć. Żądają one polityki sprawiedliwości i miłości wobec nieszczęśliwych braci i mówią o naturalnej godności ludzkiej, która jest podstawą nadnaturalnej godności człowieka i musi być szanowana zarówno w czerwoności murzynach, jak i w mieszkających Zachodu. Niewolnictwo we wszelkiej formie jest bezwzględnie potępione, tak samo w imię prawa naturalnego i prawa narodów zabronione jest wszelkie niesprawiedliwe ograniczanie wolności. Moralność również i w okręgach kolonialnych musi mieć pierwszeństwo przed ekonomją, a zadaniem kolonizatorów jest popierać dzieło misyjne Kościoła i tak wychowywać tubylców, by stali się dojrzałymi do niezależności politycznej.

KOMUNIKAT.
Urząd Celnym w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 grudnia 1930 r. o godzinie 10-tej na st. Towarowej w Wilnie odbędzie się licytacyjna sprzedaż następujących towarów:
1) Towary kolonialne, 2) galanteria, 3) wyroby gumowe, 4) wyroby porcelanowe, 5) rianfaktura, 6) odzież nowa i używana oraz rzeczy domowe, 7) wyroby z żelaza, 8) części maszyn i aparatów różnych, 9) futra, 10) wyroby farmaceutyczne.
W razie nie sprzedania wyżej wymienionych towarów w tymże dniu następną licytacja odbędzie się w dniu 18 grudnia br. Szczegółowe dane o towarach mogą za interesowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie — Stacja Towarowa.
Naczelnik Urzędu
(—) I. Minczewski inspektor celny
4508 — 3

AKUMULATORY
do radia, samochodów i światła. Radioodbiorniki i sprzęt radiowy. Pachowe ładowanie i naprawa akumulatorów, aparatów, słuchawek, głośników, woltomierzy, prostowników i innych.
Firma MICHAŁ GİRDA,
Zamkowa 20, Tel. 16-28.
Pianina
najszlachetniejszej
wszechświatowej fir
my „ERARD” oraz
„B E T T I N G” i
„K. I. A. FIBIGER”
uznane za najlepsze w kraju
(na Targach Północnych nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem)
sprzedaje na dogodnych warunkach
Kijowska 4 Abelow.

Niżej cennika fabrycznego
MODNE
Śniegowce, kalosze
polecą
Polska Wytwórnia Obuwia
Wacława Nowickiego
WILNO, WIELKA 30
Modal Gwarancja!
SKŁAD Konfekcji, galanterji i trykotaży.

BEZWARUNKOWO
najwygodniej załatwiać wszelkie ogłoszenia i reklamy — do „SŁOWA” i do innych pism za pośrednictwem
Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

kości? Komuż potrzebny pedantyzm niemieckich parad w kabarecie, nogi młodych dziewcząt imitujące lejtendantów. Warszawa zamiast szukać swojej oryginalnej drogi, woli wszystko z Berlina sprowadzać. Wilno zaś oczywiście, aby też nie kosztowało, woli „ściągać” z Warszawy. Zebrało się już wiele, skoro zaczynamy przeciw temu procederowi sarkać. Gdzież jest **Dziwulski**, któremu się powinno dać dyktaturę muzyki i tańca w teatrze? Dziwulski ma smak. Dziwulski jest nawskroś artystą i może każdej chwili zamiast berlińskich parad i amerykańskiego tirl-tirl dać rzeczy pełne wdzięku i gracji.
W duszy Dziwulskiego jest świat, który drzemie. Dlaczego mają być rygle tego świata zamknięte i ma zawsze tanarować to, co jest obce u nas, przywiezione, **made in Germany**. Dom w Polsce był zawsze niepodobny do innych domów. Podobnie i obyczaj polski. Pytam się, czy ono odhyla się dziś germanizowanie Polski, polegające na tem, że zaczynamy smakować w trywialności w braku formy.
W sztuce Dziwulskiego strona aktorska jest bez zarzutu. Groteskę umiano podać w umiarze, który zadziwić może. Żelwerowicz, który ma skłonność do szarży, trzymał siebie w karkach, aby tylko Grzędzielskiego nie utopić w przesadzie i nie odebrać mu tej swojskości, która jest tak bar-

dzo nasza. Żurowski, Wyrwicz, wszyscy zresztą jak igła magnesowa pokazywali w jedną wciąż stronę, którą iść najlepiej. Dlaczegoż więc skoro jest taniec, barwa, kwieciistość, skoro są esy i floresy rewji, ornamenty, dlaczegoż zaraz wciągać w to wszystko musimy taką rzecz, jak Niemca opitego piwkiem, dyrygującego girlsami, jakby to był tramwaj, lub sikawka do gaszenia pożaru.
Nie wiem, czy jest druga rasa na świecie, która by pozwoiliła sobie na taki bigos sceniczny, jak nasza, mając w ręku wszystko, aby to swoje przeprowadzić. Chopin był z krwi francuskiej, a przetworzył wszystko na polskości stu procentową. A my tych girls w teatrze nie umiemy zrobić ozdoba, krasa dla oczu. Grecy mieli te swoje piasy, które jeszcze dziś można podziwiać na wazach. My zaś ani tych girls, ubrać nie umiemy, ani im poddać gestu, któryby zanulował nudne, filisterskie, pedantyczne, szpryncze z Fryderykstrasse lub Leipzigerasse. Czyż nie stać nas na to, w narodzie, który może mieć dużo wad, dużo ciemnych stron, ale któremu nie można odmówić, skoro zapagnie, gracji, wdzięku, polotu, finezji, smaku, także nawet gdy chodzi o trucizny, formy.

Mieczysław Limanowski

AZOTNIAK i WAPNAMON
SĄ NAJTAŃSZEMI NAWOZAMI AZOTOWEMI, A
NITROFOS i SALETRZAK
SĄ NAJTAŃSZEMI NAWOZAMI SALETRZANEMI
Wszelkich informacji udzielają:
PAŃSTWOWE FABRYKI ZWIAZKÓW AZOTOWYCH w Chorzowie i Mościcach

Angielskiego
udziela lektorka wyższych uczelni (patent uniwersytetu Oxfordu) osobom pojedynczym i w kompletach. Teatralna 5, m. 3.
NAJLEPSZY WĘGIEL
górnolaski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w szelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46. — 0

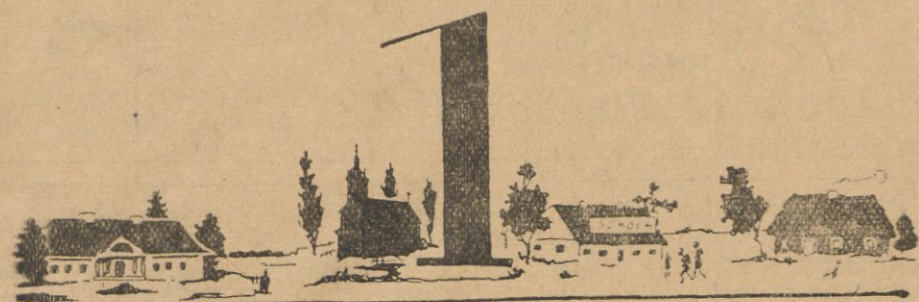
JUŻ POJUTRZE MILION ZŁ.
i wiele innych wielkich sum możecie wygrać nabywając szczęśliwy
LOS do 1-ej klasy 22 Polskiej Loterii Państw.
w istotnie najszcześliwszej kolekturze
H. Minkowski
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17.
P. K. O. 80928.
Centrala: Warszawa, Nalewki 40
Oddział w Lidzie: Suwalska 28
Ciągnięcie 1-ej klasy
już pojutrze wtorek 18 bm.
Główna wygrana zł. 1.000.000
i 23 premje
Co drugi los musi wygrać!
CENA: 1/4 losu zł. 10 1/2 losu zł. 20
3/4 losu zł. 30 1/1 losu zł. 40
Kto się spieszy, ten nie grzeszy.
Przeto obywatele
Śpieszcie czempredzej do nas,
kupujcie szczęśliwe losy i nie omijajcie szczęśliwej sposobności.
Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928

Drzewo suche przewożone kołają i **Węgiel** górnośląski po cenach konkurencyjnych polecą skład **„Płomień”** Piwna drzewa 5.
Sprzedaż również na R A T Y.

Pod protektorem Jego Magnificencji
Rektora Prof. Dr. Al. Januszkiewicza

ISZY Bal Polonistów

odbędzie się w sobotę dn. 22. XI. b. r. w salonach Hotelu St. George'a



NA ZIEMIACH NASZYCH

BAZNOŚĆ MIESZKAŃCY WILNA!

Zwracamy uwagę mieszkańców Wilna, że sekretariat BBWR dnia 16 listopada r. bież. są czynne cały dzień od godziny 9 z rana do 9 wieczorem i udzielają bez przerwy informacji, wydając odezwy, numerki i t.d.

Adresy ich są następujące:
Nowe Zabudowania — Legionowa nr. 25.

Rossa — Beliny 18 m. 13.
Łosiówka — Trwała 43 m. 1.
Ponary — Ponarska 55 m. 1.
Boitupie — wieś Boitupie 3 m. 1.
Nowy Świat — Radzińska 32 m. 1.
Zwierzyńiec — Gedymina 39.
Antokół — Antokolska 45.
wreszcie miasto — Dominikańska 13 m. 4, tel. nr. 1573.

Sekretariat Wojewódzki BBWR ul. Zawalna 1, nr. telef. 12-95, 15-51, 15-52.

ZWIĄZEK ZIEMIEN POW. OSMIAŃSKIEGO ZA B. B. W. R.

Jak donoszą z Osmian, tutejszy Zw. Ziemi na ostatnim walnym zebraniu zgłosił akces przystąpienia do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

ŁUDNOŚĆ ŻYDOWSKA MIASTECZKA SMORGON ZA B. B. W. R.

Dnia 13 bm. odbył się w miasteczku Smorgoniach, wiec przedwyborczy ludności żydowskiej, który powołał następującą uchwałę:

„My niżej podpisani mieszkańcy miasta Smorgoni, uchwalamy co następuje: biorąc pod uwagę, że dobro społeczeństwa żydowskiego w kraju jest ściśle związane z dobrobytem Państwa Polskiego i uważając przy tym za jedynym, który potrafi wyprowadzić Polskę z klęski partytaryw i zapewnić dobrobyt dla wszystkich obywateli R. P. Wypospolitej Polskiej bez różnicy wyznania i narodowości, jest tylko Budowniczy Polski Marszałek Józef Piłsudski, na którego też po kładamy nadzieję, iż przy porządkowaniu stosunków w Państwie, zapewne nie odmieszka żądzie uczynić i naszym postulatom, postanowiliśmy solidaryzować się z BBWR i głosować przy wyborach na listę Marszałka Piłsudskiego“.

REDAKTOR „GŁOSU NARODU“

Coś wspaniałego! — jak mówią Niemcy a za nimi i bracia nasi Polacy, Liryzm i rodzaj „improwizacji Konrada“ w autobiografii. Zwykle kan dydaci do ciał ustawodawczych o ile są dziennikarzami unikają reklamowania swojej osoby na szpaltach własnego pisma. Ze zwyczajem tym dżame tralnie zrywa p. redaktor Jan Matyasik kandydat na posła z Krakowa z listy chrześcijańskiej demokracji. Napisał o samym sobie w swoim „Głosie Narodu“ entuzjastyczny artykuł, zatytułowany: „redaktor Głosu Narodu“. Czego tam niema! Ale jest i usprawiedliwienie, dlaczego się ten artykuł pisze. Bo oto skromnie przyznaje pan Matyasik, że się dziś o nim „z konieczności wiele mówi“ gdyż — powiada — już za kilka dni ma się stać „nową osobą polityczną“.

Od kiedy Chamberlain przestał brać udział w polityce i stał się „starą osobą polityczną“ nie było tak wielkiego ewenementu. Żałując, że nie mieszkam w Krakowie. O b o w i ą z k o w o głosowałbym na „nową osobę“.

Ale to jeszcze nic. Dalej pan Matyasik powtarza zdania, które o sobie słyszał:

Przyznaję, że wyborcy trafnie uchwycili zasadniczą cechę mojej publicystycznej działalności. Zachodzi tylko trudność w jej określeniu, jedni mówią, że jestem zbytnio kombatywnym i ciągle szukam zwady, inni — że mam za dużo ognia kaszowiejskiego, inni — że mało liczę się ze stosunkiem panującym sił i niepotrzebnie moralizuję, jeszcze inni — że jestem fanatykiem i to

RUCH PRZEDWYBORCZY W POW. OSMIAŃSKIM.

Całe m. Osmiana bez różnicy narodowości głosuje na listę nr. 1 BBWR. Dnia 5 bm. otwierając posiedzenie Rady miejskiej m. Osmiany, p. burmistrz Silewicz podkreślił, że w obecnej chwili najważniejszą i najpilniejszą sprawą jest sprawa wyborcza, to też zaapelował do Rady Miejskiej z propozycją uchwalenia odezwy do ludności miasta Osmiany. W odezwie zdaniem burmistrza powinna się znaleźć zachęta do mieszkańców m. Osmiany, ażeby w zrozumieniu doniosłości chwili historycznej, którą przeżywamy, oddali swe głosy na listę nr. 1 na czele której stoi Marszałek Józef Piłsudski, Człowiek, który przez całe swoje życie pracuje dla dobra Państwa i Narodu, prowadząc Polskę ku wielkiej, świetlanej przyszłości.

Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła wydać zaproszoną przez pana burmistrza odezwe, polecając wykonanie jej magistratowi.

NOWE „TLUMY“ NA WIECU RED. KOWNACKIEGO.

Dn. 14 bm. w Miorach ks. Dzieżkiewicz z Idolty, gm. Drużkiewic ogłosił w kościele z ambony, że w tym dniu odbędzie się zebranie mężów i kobiet katolickich w plebanii.

Po niesporach zebrała się większa ilość ludzi, i już niano zgagać zebranie kiedy miał serowy proboszcz ks. Swirkowski spostrzegł na sali kilku strzelców i zwrócił się do zebranych z żądaniem usuniecia strzelców, grożąc że w przeciwnym razie nie otworzy zebrania.

Miejscowy właściciel restauracji Piotr Gorczek, na powyższe oświadczył, że strzelcy też są katolikami i też nie chcą ominąć Domu Bożego. Proboszcz Swirkowski katęgo rycznie zażądał opuszczenia przez strzelców plebanii. W rezultacie wszczęła się sprzeczka w trakcie której policja rozwiązała zebranie. — Pozostali na sali na zebraniu zamkniętym 5 mężczyzn i 8 kobiet ze stowarzyszenia młodzieży polskiej oraz 12 mężczyzn i 3 kobiety z pośród publiczności. Przed tymi oto tłumami, miał red. Kownacki odczyt oświadczając że obecny rząd może pozostać neleny tylko wybrać odpowiedzialnych ludzi do Sejmu. Sądźmy, że rząd pozostanie i bez pozwolenia red. Kownackiego, natomiast pozostanie prelegenta na terenie powiatu Braślawskiego, wobec ciągłych niepowodzeń uważamy za całkowicie zbędne.

Miejscowy.

agresywnym, wreszcie są i tacy, którzy twierdzą, że byłym doskonałym publicystą, gdybyśmy tylko — nie zwalczali sanacji. Z tych określeń można sobie już zdać sprawę, jaka jest qualite maitresse redaktora „Głosu Narodu“. Coś między brakiem umiaru, a zbytkiem gorliwości.

Qualite maitresse — brzmi to jakby wyraz z charakterystyki Pawła I-go.

Potem następuje kilkanaście wierszy wywodów dlaczego on p. Matyasik jest lepszy od innych, aż przechodzi to w półmistyczne o sobie samym „cierpię na miliony“.

Krzyć i walczyć także za tych publicystów, którzy z różnych powodów milczą, i za was wszystkich, którzy obrzucacie się i placiecie nad Polską, którzy cierpicie i modlicie się o jej lepszą przyszłość. Ja trzymam pióro w ręce i tem piórem placę, cierpię i modle się z Wami. Tem piórem biorę udział w Waszej walce o Polskę katolicką, praworządą i uczciwą. tem piórem oburzam się na łajdactwa i bezprawia, a jeśli bym w tem oburzeniu przesadzał i zbyt silnie uderzał, to ten grzech braku umiaru popełniony w sprawie dobrej i słusznej, chyba nie należy do zbyt niebezpiecznych...

Po całej kolekcji komplementów, wypowiedzianych samemu sobie, p. Matyasik uderza w kokieterję:

Oto jakim jest Wasz kandydat z listy nr. 19. Nie wiercie w moją poprawę, bo i ja w nią nie wierzę.

I my też.

Nol ciekawi jesteście tego Sejmu w którym Piłsudski i Matyasik wezmą się za bary.

OSTATNIE POSIEDZENIE KOMISJI DO SPRAW B. GMACHÓW KOŚCIELNYCH

OSIEMNASTCIE OBIEKTÓW ZOSTANIE ZWRÓCONE KOŚCIOŁOWI

W dniu wczorajszym odbyło się w Kurji Metropolitalnej ostatnie posiedzenie Komisji Mieszanej, złożonej z przedstawicieli Ordynariatu Wileńskiego: ks. kanonika L. Chaleckiego, ks. dr. W. Meysztowicza i ks. Marciniowskiego oraz przedstawicieli p. wojewody: dyrektora Siła - Nowickiego, naczelnika M. Pawlikowskiego i radcy W. Piotrowicza — komisji powołanej do rozpatrzenia spraw budynków, dawniej na leżących do Kościoła, a dziś będących w posiadaniu Państwa, które to budynki w myśl konkordatu mają być zwrócone Kościołowi.

Komisja ta na szeregu poprzednich posiedzeniach rozpatrzyła wszystkie wnioski zgłoszone w tej sprawie, i w dniu wczorajszym podpisała protokół, które go mocą uzgodniono zwrócić Kościołowi 15 obiektów skonfiskowanych przez rząd zaborczy w Wilnie i 3 obiekty na terenie województwa wileńskiego.

W myśl tegoż protokołu uzgodniono pozostawić w posiadaniu Państwa 6 obiektów w Wilnie i 4 obiekty na terenie województwa. W stosunku do 8 obiektów nie uzgodniono stanowiska i sprawy te wraz z już uzgodnionymi przekazane zostaną Komisji Centralnej złożonej z przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i Rządu Polskiego, która za decyduje o całości dokonanych prac.

Lustracja prac na Górze Zamkowej ORAZ MIEJSCA BITWY PONARSKIEJ

P. wojewoda Raczkiewicz i wicewojewoda Kirtiklis w towarzystwie konserwatora dr. Lorentza zlustrowali w dniu wczorajszym stan robót konserwatorskich na Górze Zamkowej i stan prac w związku z prowadzonymi tam badaniami i poszukiwaniami. Ogłędnięto roboty około przywrócenia bazyli do pierwotnych kształtów i pokrycia jej dachem, zwiedzono odkopane arkady starożytnej bramy wjazdowej, która wiodła na dziedzińce zamku, położony, jak się okazuje, mniej więcej o 6 metrów niżej od poziomu placu obecnego poza resztkami murów.

Następnie udano się na Ponary, ażeby w związku z zbliżającym się 100-leciem powstania listopadowego zwiedzić historyczne miejsce bitwy ponarskiej, na którym od 100 lat spoczywają zwłoki 600 powstańców. Jest projektowane wzniesienie na tem miejscu pomnika i złożenie w dniu uroczystości listopadowych na Ponarach hołdu poległym bohaterów.

KRONIKA

NIEDZIELA
16 Dnia
Leopolda
jutro
Edmunda

W. słońca o g. 6 m 56

Z. słońca o godz. 3 m. 45

SPOSTRZEGZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 14. XI. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 754

Temperatura średnia -1- 6

Temperatura najwyższa -1- 10

Temperatura najniższa -1- 5

Opad w milimetrach: —

Wiatr { zachodni

przeważający {

Tendencja: wzrost

Uwagi: zrana pogodnie, wjez. pochmurno

Wiadomości o wynikach wyborów do Sejmu podamy w numerze nadzwyczajnym, który ukaże się w poniedziałek rano:

URZĘDOWA

— Przygotowania do obchodu rocznicy listopadowej. W związku z zbliżającą się rocznicą listopadową p. wojewoda Raczkiewicz zwołał na wtorek, dnia 18 bm. organizacyjne posiedzenie komitetu, który zajmie się opracowaniem programu obchodu w m. Wilnie i na terenie województwa setnej rocznicy powstania. Uroczystości odbędą się w dniu 29 i 30 bm.

POCZTOWA

— Ruch telefoniczny Wilno — Węgry. Od dnia 15 listopada rb. wprowadza się ruch telefoniczny między Wilnem z jednej strony, a wszystkimi urzędami na Węgrzech z drugiej strony. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą między Polską i Węgrami przeprowadzoną via Warszawa — M. Ostrowa wynosi 5 fr. 45 cent., zaś za taką samą rozmowę przeprowadzoną via Lwów — Strij — Mukacevo — 4 fr. 85 cent.

RÓŻNE

— Możliwość eksportu rękawiczek wileńskich do Anglii. Powróciła z Anglii, po kilkutygodniowym pobycie, delegacja rękawiczników wileńskich. Delegaci zawarli z czterema wielkimi firmami angielskimi umowę, w myśl której rękawiczki wyrabiane w Wilnie eksportowane będą do Anglii.

Niezależnie od tego delegaci podpisali umowę na trzy lata z pewnym agentem, który zobowiązał się zbierać zamówienia na rękawiczki wileńskie w całej Wielkiej Brytanii.

W związku z tem przewidziane jest w Wilnie ożywienie się w branży rękawicznicznej, przyczem warsztaty prowadzące prace stałe, a nie, jak to było dotychczas dorywczo.

Wczoraj odbyło się specjalne zebranie rękawiczników, garbarzy i farbierzy.

Omówiono szczegółowo plan pracy.

Zgodzono się pracować po cenach niższych niż dotychczas aby móc przetrwać konkurencję z innymi krajami na rynku angielskim.

— Związek Sybiraków Okręgu Wileńskiego w dniu 22 listopada b. r. w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. Wileńska 33) urządza taneczną zabawę. Początek o godz. 9-tej.

— Uczucie przepętnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach, i sercu. Żądać w aptekach i drogeriach.

CZEKOLADA ŚMIETANKOWA

PLUTOŚ



daje siły i zdrowie milionom dzieci

SPROSTOWANIE P. CIESZEWSKIEGO

Zgłosił się do redakcji naszej p. Jerzy Cieszewski, opisany przez nas go korespondenta z Głębokiego, jako uczestnika bojówki Szapiela, i wyjaśnił:

1) że z Szapielą nie ma wspólnego,

2) że sprawa zajścia w poniedziałek 10 listopada przed Kasynem Urzędniczym w Wilnie jest badana przez odpowiednie władze, przyczem p. Cieszewski twierdzi, że nie napadał, lecz przeciwnie — na niego napadli i tylko w obronie własnej użył rewolweru, strzelając w powietrze.



RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA: 16 LISTOPADA

10.55: Transm. nabożeństwa z Poznania.
11.58: Sygnał czasu z Warszawy.
12.10: Transm. poranku z Filharmonji Warszawskiej (Ryszard Wagner).

14.20 — 15: Odczyt rolniczy i muzyka z Warszawy.

15 — 15.20: „Jak należy zorganizować gospodarstwo domowe na wsi“ — odczyt wygłosi Janina Hajnoszówna.
15.20 — 15.35: Muzyka z Warszawy.
15.35: P.A.T. o przebiegu wyborów.
15.40 — 16: Audycja dla dzieci z Krakowa.

16.40 — 16.55: „Rola Ziemi Czerwoności w Polskim dorobku kulturalnym“ — odczyt ze Lwowa, wygłosi prof. dr. St. Lempiński.

17.15 — 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ z Warszawy.

17.30 — 17.40: P.A.T. o przebiegu wyborów.

17.40 — 19: Koncert popularny z Warszawy.

19.5 — 19.25: „Kukulka Wileńska“ — mówiony dwutygodnik humorystyczny.

19.25 — 19.40: „Kult zła“ — felj. z Warszawy wygłosi M. Szyrkówna.

19.40: P.A.T. o przebiegu wyborów.

19.50 — 20: Program na poniedziałek i rozmaiłości.

20 — 20.30: „Sygnał z Marsa“ — słuchowisko J. Baruna z Warszawy.

20.30: Koncert popularny z Warszawy.

21.10: Kwadrans literacki (Makarczyk).

21.25: P.A.T. o przebiegu wyborów.

21.30: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy

22: „Spotkanie myśli głębokich“ — felj-ton z Warszawy, wygłosi C. Jellenta.

22.15: Koncert altowielisty M. Szaleskiego z Warszawy (muzyka francuska).

22.35: P.A.T. o przebiegu wyborów.

22.50 — 24: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy. Od godz. 5-tej rano P.A.T. nadawać będzie co pół godziny sprawozdanie o przebiegu wyborów.

Dr. A. SEDLIS

Choroby kobiece
przeprowadził się
na Teatralną 4 (róg Pohulanki)

"PROVENDEINE"

Bardzo szybko tuczy świnie!

„PROVENDEINE“

jest jedynym preparatem, uznanym przez wszystkie największe powagi hodowlane w Europie.

„PROVENDEINE“

zawiera witaminy, skoncentrowane pod wpływem promieni ultra-fioletowych i specjalne fermenty, regulujące i ułatwiające trawienie.

SOLE MINERALNE

zawarte w „PROVENDEINE“ wzmacniają kościć świń.

„PROVENDEINE“

skutkuje szybko i nie wymaga zmiany paszy!

2 miesiące oszczędności na hodowli!

Pudełka po Zł. 4.75 i Zł. 9.50 są już w sprzedaży wszędzie!

Wyłączna sprzedaż na Województwa Wileńskie i Nowogródzkie:

„WETERYNARJA“ Sp. z o. o.

Bazylińska 216, (róg Ostrobramskiej) Wilno.

UWAGA!

Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według poniższego wzoru



SĄ ZNANE PRAWDZIWE RYSKIE

KALOSZE I ŚNIEGOWCE

„QUADRAT“ (KWADRAT)

Ostatnie nowości sezonu 1930—31

Ządać wszędzie

Przedstawiciel E. TUWIM, Warszawa,

Herbata „RUSSIA“

Specjalnie dla znawców smakoszy!
ZNANA FABRYKA CZEKOLADY I KAKAO

Kestma

POLECA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI SWĄ

Herbatę „RUSSIA“

odznaczającą się **delikatnym smakiem**
i **przyjemnym aromatem** przyczem jest
bardzo **oszczędna w użyciu**, gdyż do-
skonałe naciąga.

Na II Targach Północnych
nagrodzone zostały najwyższą nagrodą
GRAND PRIX

Śniegowce i kalosze



JAKOŚĆ ZAGRANICZNA CENY NISKIE

Wielki wybór gatunków luksusowych.

Całkowita gwarancja co do jakości i zamknięcia.

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE!

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

Dom Handlowy **B. TROCCY, WILNO, Niemiecka 26** tel. 625

SKLEP SUKNA, JEDWABIU I MANUFAKTURY

CALEL NOZ NIEMIECKA 19

TELEFON 890.

Z DNIEM 15 LISTOPADA ROZPOCZĘŁA SIĘ WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK

i wysortowanych towarów

jedwabi, wełny również materiałów na ubrania męskie i płaszcze

♦ ♦ Z WIELKIM RABATEM ♦ ♦



ŻĄDĄCIE

we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków

Prow. A. PAKA

MATKI! UWAGI!

Dawajcie **DZIECIOM**

Czekoladę Zdrowia

FABRYKI

A. PIASECKI

w KRAKOWIE.

Jest bardzo pożywna i niedroga.

Żądajcie wszędzie!

NAJKORZYSTNIEJ:

kupuje się towary gwarantowanej do-
broci u GŁÓWNIKIĘ. Polecamy na
sezon zimowy materiały mundurowe,
tweed na kostiumy i suknie, flanelę
w pięknych deseniach.

UWAGA — WILEŃSKA 27.

Poszukujemy kupna folwarku od 50
do 70 ha o dobrej glebie z zabu-
dowaniami gospodarczymi w pobliżu
Wilna, najchętniej w stronie Rzeszy-
Mejszagóły Zgłosz. Agencja „POLKRES”
Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

Tylko z oryginalną etykietą i
korkiem jest **PIWO ŻYWIĘCKIE**
WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY



ZDRÓJ ŻYWIĘCKI, MARCOWE, PORTER „ALE”

z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU

w ŻYWCU

do NABYCIA WSZĘDZIE

REPREZENTACJA: WILNO, ZARZĘCZNA 19, TEL. 18-62

Zginęła

dnia 9 b. m. suka ma-
ści żółtej z obrozą i
zegarek damski złoty, smyczą, wabi się
do odebrania — zaulek „Bomba”. Proszę o in-
formację 3 — 7 skawe odprowadzenie za
Godz. 3 — 3 i pół co — lub powiadomienie za
wynagrodzeniem, ul.
Krzywe-koło 24 — 6
Bauman.

Znalezione

Wielka 18 m. 9.

Przyj. w g. 10-1 i 4-7

W. Z. P. 26

Pianino

w bardzo dobrym sta-
nie okazuje do prze-
dania. Wiatulskiego 3,
m. 3.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 14 do 18 listopada 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
„PREZYDENT” Emocjonujący dramat w 10 aktach. W rolach głównych:
SUZY VERNON i IWAN MOZZUCHIN. Wspaniała treść.
Bogata wystawa. Wytrawna reżyseria. Świetna gra. Nad program: „Pietrek na okręcie” Komedja w 1 akcie.
Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. Wileńska 38
Tel. 926.

Dziś ostatni dzień! **Potężny Przebój Dźwiękowy**, który zachwycił świat! Film nad Filmy!
Dźwiękowo-spiewne arcydzieło ze „Złotej Serji”. Przebojów. prod. 1931 r.

POCHODNIA

(MARSYLJANKA)

Wspaniała opowieść miłosna. **Laura La Plante** i **JOHN BOLES** Śpiew—Chór—Przypych—Wystawa
W roli gł. ulub. publiczn. **Dla młodzieży dozwolone**
Ceny niższe tylko na pierwszy seans. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

Dziś ost. dzień Największy 100 proc. dźwiękowiec
Film wystawą i śpiewem poruszył cały świat!
z ulubieństwem śpiewakiem **MAURICEM CHEVALIER**, który odpiewa w języku francuskim swoje piosenki
oraz **Jeanette MacDonald** znaną z filmu „Król Zebrałów”. Film jest osnuty na głosnej sztuce „Księż-
Małżonek” Leona Xaurofa i Julesa Chancla. Nad program: dodatek dźwiękowy.
Ceny niższe tylko na pierwszy seans. Początek o godz. 4-ej ost. 10.30.

PARADA MIŁOŚCI

Dźwiękowy KINO-TEATR „HOLLYWOOD” JUTRO UROCZYSTA PREMIERA! ATRAKCJA SEZONU!

Pierwszy Polsko - Europejski Film Dźwiękowo - śpiewny i mówiony!

Niebezpieczny romans

według znanej powieści A. Struza. Rekordowa obsada: Słynna gwiazda Europejska **Betty Amann**, Mistrz **Bogusław Samborski**,
Ulub. publ. **Zula Pogorzelska**, **Eug. Bodo**, **Kaz. Krukowski**, **Ad. Dymyśa** i inni. Piosenki choralne w wyk. chóru **Dana**.
Orkiestra Jazzbandowa **H. Goida**. W celu dania możności obejrzenia tego przeboju najszerzym warstwom publiczności, będzie on wy-
świetlany **pierwsze dwa dni jednocześnie** w kinach „HELIOS” i „HOLLYWOOD”
Pomimo znacznych kosztów, związanych z wyświetl. tego filmu ceny miejsc **Normalne**. Na pierwszy seans: **Balkon 80 gr. Parter 1 zł.**
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. **Na pierwsze dwa dni honorowe bilety nieważne.**

Polskie Kino
„WANDA”
Wielka 30, Tel. 14-81

„SKRZYDLATA FLOTA”

Wielka epopeja powietrzna w 12 aktach.
W roli głównej: **RAMON NOVARRO** i **ANITA PAGE**.

KINO-TEATR
„MIMOZA”
ul. Wielka 25

Dziś o godz. 4 po południu. Wyświetlany będzie film w 10 aktach. Arcydzieło sztuki filmowej!
Niezwykły przepych dekoracji! **Z Olga Czechową** w roli tyt. Przygody najpięk-
niejszej kobiety Paryża podczas odwrotu wielkiej armji Napoleonskiej z pod
Moskwy

LEKARZE **LOKALE** **RÓŻNE**

Dr. medycyny
A. Cymbler
Choroby weneryczne,
skórne i narządu mo-
zowego. Mickiewicza
12, róg Tatarskiej przy-
jmuje 9-2 i 5-7 i pół
wiecz. Tel. 15-64.

Dr. Bolesław
Hanusowicz
Zamkowa 7-1
Choroby skórne
i weneryczne
przyjmuje od 6-7

DOKTOR
Szyrwindt
choroby weneryczne,
skórne i moczopięciowe
Wielka 19, od 9-1 i
3-7

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, we-
neryczne i moczopięci-
owe. Wileńska 3, od
5-1 i 4-8. Tel.
867.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne,
skórne i moczopięciowe
WIELKA 21
tel. 921, od 9-11-3-9
W. Z. P. 26.

Akuszarki
AKUSZERKA
ŚMIAŁOWSKA
oraz Gabinet Kosme-
tyczny, usuwa zmarszcz-
ki, piegi, wagi, łupież,
brodawki, kurzejki, wy-
padanie włosów. Mic-
kiewicza 46.

KOSMETYKA
GABINET
Racjonalnej Kosme-
tyki Lecznicej.
Wilno, Mickiewicza 31
m. 4.

Urode kobiecą
konserwa-
je, doskonałą, odwie-
ża, usuwa jej szczy-
i braki. Masa-
ż twarzy i ciała (pauze)
Sztuczne opalenie ce-
ry. Wypadanie włosów
i łupież. Najnowsze
zdobczy kosmetyki ra-
cjonalnej.
Codziennie od g. 10-8,
W. Z. P. 43.

Brwi trzeszy
długotrwa-
le przyciemnia henną
i reguluje. Maquillage.
Gabinet
Kosmetyki
Lecznicej
J. Hryniewiczowej.
ul. WIELKA 18 m. 9.
Przyj. w g. 10-1 i 4-7
W. Z. P. 26.

Ochmistrzyni
wykwalifikowana po-
szukuje pracy za
skromne wynagro-
dzenie. Lokcie 3-1.
Mam świadectwa. —

Doświadczony
buchalter
b. kierownik najpowo-
żniejszych instytucji
podejmuje się uporząd-
kować i naprowadzić
na właściwe tory naj-
bardziej zawiąkaną ra-
chunkowość według
najnowszych i najpro-
stszych systemów. Mo-
że przyjąć zajęcie sta-
łe. Adres: ul. Orzesz-
kowej Nr 3, m. 4.
Tel. 66.

Trzeźwy szofer
mechanik, posiadający
clubne świadectwa,
poszukuje posady na
miejsce lub na wyjazd.
Wiadomość w Admi-
nistracji „Słowa”. —

Kondycji
na wyjazd na wieś po-
szukuje maturażka
Gimnazjum Państwo-
wego Przygotowywać
może do klas niższych.
Posiada referencje. Ła-
skawe zgłoszenia przy-
jmuje Adm. „Słowa”
pod C. M.

Auta
na wyjazdy zamiejskie.
Zamówienia przyjmuje
telefon 6-87.

Pokój
do wynajęcia
ze wszelkimi wygoda-
mi. Portowa 14-1.

Mieszkanie
3-pokojowe z wygoda-
mi odnowione, ul. Kra-
kowska Nr. 51, infor-
muje dozorca. —

MATURYSTA
poszukuje pokoju z
utrzymaniem za kore-
petycję (Specjalność:
polski, matematyka, fi-
zyka i łacina). Adres:
Popławska Nr. 13,
m. 3. —

KUPNO
SPRZEDAŻ

Okazyjnie
do sprzedania pałto
męski na białym futrze,
garnitur sportowy, tre-
mo. Skopówka 5, m. 1.

Piękny
mająteczek
około 40 ha.—ośro-
dek. Ziemia 1-ej
klasy. Rzeka, staw.
Zabudowania dwor-
skie w dobrym sta-
nie, kolej 6 km.
Cena 8.000 dolarów.
Dom H.-K. „Za-
chęta” Mickiewi-
cza 1, tel. 9-05.

REPARACJA
maszyn
do szycia
prędką, dokładną
i tanio

Zygmunt
Nagrodzki
Zawalnia Nr. 11-a
Skład maszyn.

OKAZYJNIE
do sprzedania futro
na bobrach z kołnierzem
bobrowym. Wielka 24,
zakład krawiecki No-
wicki. —

Dom w śródmie-
ściu do prze-
dania. Wkrótce wolne
mieszkania. Informacje
Wileńska 31-2 od 9
do 12-tej.

POSADY

Oszczędności
swoje złote i dolary
ulokuj na wysokie
oprocentowanie. Go-
tówka twoja jest zabe-
pieczona złotem, sre-
brem i drogiemi kamie-
niami. LOMBARD Plac
Katedralny, Biskupia 12

Zgubiona
legitymacja akademicka
Nr. 3345, wydana przez
U. S. B. na imię
Szeplia Bloche, stu-
denta Wydz. Prawnego,
nieważnia się. —

Zgubiony
dowód osobisty wy-
dany na imię Zuziela
Lubickiego, zam. w
m. Ku Werenów, pow.
lidzkiego, wydany w r.
1923 przez Starostwo
lidzkie, nieważnia się. —

Zgubiona
legitymacja akademicka,
wydana przez U.
S. B. na imię słucha-
cza Paprockiego Hen-
ryka, za n-rem 3444,
nieważnia się. —

BACZNOŚĆ
P. T. Członkinie i Członkowie!

Wczoraj na wspólnym zebraniu zainteresowanych kół
zapadła następująca do bezwzględego wykonania

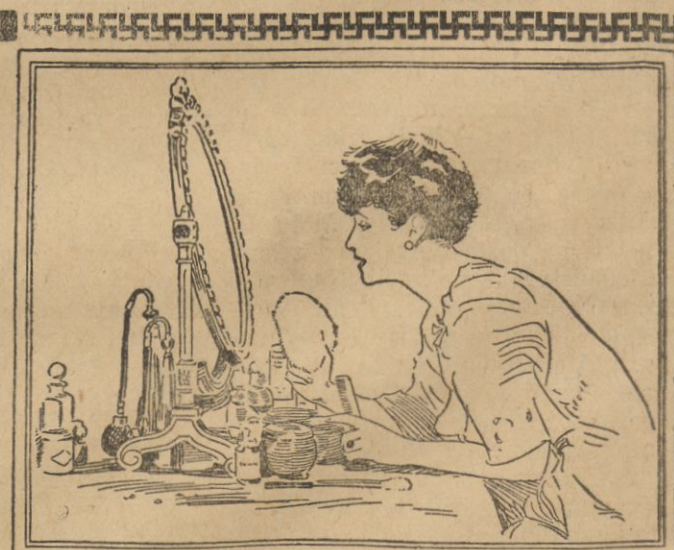
UCHWAŁA:

Wobec zbliżającego się ciągnięcia 18 i 20
b. m. 1 klasy 22-ej Lot. Państw., która daje
Graczom poraz pierwszy w ogóle wprowadzo-
ne w dziejach loterii **23 PREMIE** i główną
wygraną **MILION ZŁOTYCH** przy **POŁOWIE**
WYGRANYCH LOSÓW, wszyscy wezwani
są do bezwarunkowego posiadania losu
kolektury E. Lichtensteina i S-ka.

PUNKT KUPNA

Dla Członków zamieszkujących **WILNO**
WIELKA 44.

Członkowie zamieszkujące Wileńszczyznę
nabyć mogą losy po wpłaceniu należności do PKO. 81051
za 1/4 zł. 10, za 2/4 zł. 20, za 1/1 zł. 40.



CHCE PANI MIEĆ POWODZENIE?

Tylko **ELIZABETH ARDEN** idealnie sprepo-
nowane w Londynie,
Old Bond Street 25, mogą dać Pani świeżą, młodą cerę
i ładny wygląd.

Wyłączna Agentura w Wilnie

J. PRUŻAN

ul. Mickiewicza 15 vis-a-vis Hot. Georges Egz. od
telef. 482 1890 r.

Pianina i Fortepjany

o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc.,
także Arnold Fibiger, Kernkopf i Syn, uzna-
ne rzeczywiście za **najlepsze w kraju**
przez najwybitniejszych fachowców na Pow.
Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r.

K. DĄBROWSKA WILNO,
ul. Niemiecka 3, m. 6.
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

BACZNOŚĆ! P. P. LEKARZE
i **CIERPIĄCE NA CUKRZYCĘ!**
wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze jak:
mąka, chleb, herbatniki, makaron, keks, czekolada,
Syrup Leczuicy „Sana” i t. p.

Do nabycia w **układni M. WOŁOŻYŃSKIEGO** ul. Wielka 18
tel. 13-33

Czy chcesz się dowiedzieć co powie o
Twoim charakterze, zdolnościach, przeznac-
zeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller-
Szkolnik? Napisz natychmiast imię, rok i
miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę cha-
rakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być
możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-
Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogło-
szenie i 75 gr. znaczkami pocztowymi na
przesyłkę załączyc. Analiza szczegółowa,
horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.—



ZNAKOMITE UZNANE ZA NAJLEPSZE ŻĄDĄCIE
WÓDKI, LIKIERY I WINA

F. S. GENELI & S-KA SP. AKC. w WARSZAWIE